



Ewangelia inspiracją dla nauk o wychowaniu

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest pokazanie na przykładzie perykopy ewangelicznej, że Biblia poza religijnym przesłaniem może dostarczać wielu inspiracji do przemysłów pedagogicznych.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: W artykule zamierzamy wyjaśnić, w jakiej mierze, w jakim zakresie Biblia może inspirować myślenie przedstawicieli nauk o wychowaniu. Prowadzone badania mają charakter jakościowy. W analizach zostaje wykorzystana technika analizy kategoryjnej.

PROCES WYWODU: Powszechnie przyjmuje się, że Biblia przekazuje treści religijne. Jednocześnie jesteśmy świadomi tego, że sięgają po nią nie tylko osoby wierzące, ale i niewierzące, poszukując w niej wyjaśnień kwestii historycznych, archeologicznych itd. Przekonani o tej bogatej ofercie tekstów biblijnych zaczęliśmy poszukiwać inspiracji, jakich Biblia może dostarczyć przedstawicielom nauk o wychowaniu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Świadomi tego, że Biblia nie jest klasycznym podręcznikiem pedagogicznym, a zatem nie może udzielać jednoznacznych odpowiedzi na stawiane przez tę dyscyplinę pytania, doszliśmy do wniosku, że poza przekazem treści religijnych znajdziemy w niej wiele inspiracji dla pedagogicznego myślenia i działania. Za znaczący impuls uważamy uwrażliwienie Biblii na rzeczywistość niematerialną, na transcendencję oraz dopuszczanie innych form poznania niż poznanie intelektualne.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Otwartość, a także brak uprzedzeń natury światopoglądowej pozwalają stwierdzić, że Biblia poza swoim nadrzędnym celem, jakim jest ukazywanie relacji Boga z ludźmi, dostarcza tym ostatnim także wielu inspiracji do przemysłów w zakresie układania relacji wychowawca-wychowanek.

→ **SŁOWA KLUCZE:** **BIBLIA, EWANGELIA, POZNANIE RELIGIJNE, WYCHOWANIE RELIGIJNE, TRANSCENDENCJA**

ABSTRACT

The Gospel – An Inspiration for the Sciences of Pedagogy

RESEARCH OBJECTIVE: On the example of evangelical pericope, the research aim is to present the fact that the Bible beyond a religious message can provide many inspirations for pedagogical reflections.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: In this article we intend to explain the scale and range of the Bible possibilities inspiring the thinking of representatives of the sciences of pedagogy. The research is of a qualitative nature. In analysis the technique of category analysis has been applied.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Commonly, one takes for granted that the Bible passes the religious contents. At the same time, we are aware of the fact that not only the faithful persons draw for them about also unfaithful ones who seek the explanations for the historical, archeological etc. matters in it. Convinced of so rich offer that the Bible texts include we started searching the inspiration which the Bible can provide the representatives of the sciences of pedagogy with.

RESEARCH RESULTS: Aware of the fact that the Bible is not only the typical pedagogical handbook, thus, that it can not give the unambiguous answers to the questions posed by this discipline, we came to conclusion that beyond the message of religious contents we could find a lot of inspirations in it for pedagogical thinking and acting. We can see the significant impulse in the Bible that sensitizes people to non-material reality, transcendence, and openness to other forms of cognition than intellectual one.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECCOMENDATIONS: Openness and the lack of prejudices of ideological nature make us claim that the Bible, apart from own main goal which is to show the relation between God and people, provides the last ones with many human inspirations for reflection upon building the relation between the form – teacher and pupil.

→ **KEYWORDS:** THE BIBLE, GOSPEL, RELIGIOUS COGNITION, TRANSCENDENCE

Wprowadzenie

Przekonanie, że księgi biblijne przekazują przede wszystkim prawdy, treści religijne, nie odbiera do nich dostępu niewierzącym. Dla wielu z nich Biblia staje się bestsellerem. Sięgają do niej także przedstawiciele dyscyplin naukowych: historycy, archeologowie, literaturoznawcy, badacze kultury itd. Idąc tym tropem, chcemy postawić pytanie o to, w jakiej mierze, w jakim zakresie Biblia inspirowało myślenie przedstawicieli nauk o wychowaniu. W myśleniu tym trzeba mieć na uwadze dialog Boga i Jego proces wychowywania człowieka (Léon-Dufour, 1973, s. 1085-1089; Hadwiger, 1978,

s. 100-103; Rahner, 1987, s. 72-78; Hilger, Leimgruber i Ziebertz, 2001, s. 84-87; Müller, 2015, s. 83-85).

W artykule poddamy analizie perykopę o uczniach Jezusa idących do Emaus (Łk 24, 13-34). Na podstawie jej przesłania religijnego wskażemy możliwe aspekty inspirujące przedstawicieli nauk o wychowaniu. W rozwiązaniu postawionego problemu korzystając będziemy z metod jakościowych, uwzględniając technikę analizy kategoryjnej, wcześniej nazywaną metodą/techniką analizy strukturalnej (Marek, 1998, s. 171-182). Za jej pomocą w tekście wyróżnimy osoby i rzeczy mające znaczenie dla wydarzenia oraz zachodzące między nimi relacje. Nazywamy ich „aktorami”. Kolejnym elementem analizy jest wyróżnienie miejsca akcji oraz czasu, w jakim toczy się akcja wydarzenia. W końcu bierzemy pod uwagę oczekiwania aktorów. Ostatnim elementem są wartości, do których odwołują się uczestnicy narracji. Odkryte w tekście przesłanie religijne stanie się podstawą do refleksji nad jego inspiracją myślenia pedagogicznego.

Analiza perykopy

¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzolimy. ¹⁴Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?” Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. ¹⁹Zapytał ich: „Cóż takiego?” Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”.

²⁵Na to On rzekł do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” ²⁷I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił”. Wszedł więc, aby zostać z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” ³³W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jeruzolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, ³⁴którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba (Łk 24, 13-34).

W tekście wyróżniamy następujących aktorów:

- dwaj uczniowie: „A jeden z nich, imieniem Kleofas” (w. 18);
- Jezus: „Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali” (w. 15-16); „Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (w. 30-31).
- „Jedenastu i innych z nimi” (w. 33).

Wydarzenie powiązane zostało z dwoma miejscami:

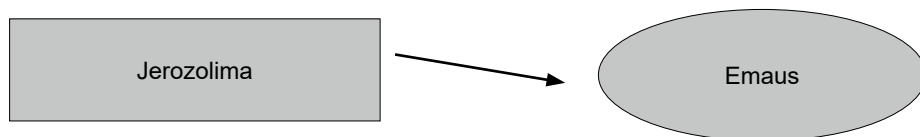
- wsią „Emaus, oddaloną „sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy” (w. 13) oraz
- Jerozolimą: „Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu” (w. 22); „a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje” (w. 23); „Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli” (w. 24); „Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi” (w. 33).

Dzięki odkrytym relacjom, jakie nawiązali, dostrzegamy natomiast, że wpływ na nie wywiera Jezus (w. 15), który niezauważalnie dołącza do dwóch uczniów (w. 13) zmierzających z Jerozolimy do Emaus. „Jeden z nich, imieniem Kleofas” (w. 18), zapytany przez Jezusa o powód smutku, zauważa: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało” (w. 18). Ocena ta pozwala Jezusowi podjąć rozmowę (w. 17, 19), w której najpierw daje im do zrozumienia, że nie znają całej prawdy: „On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały». I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (w. 25-27).

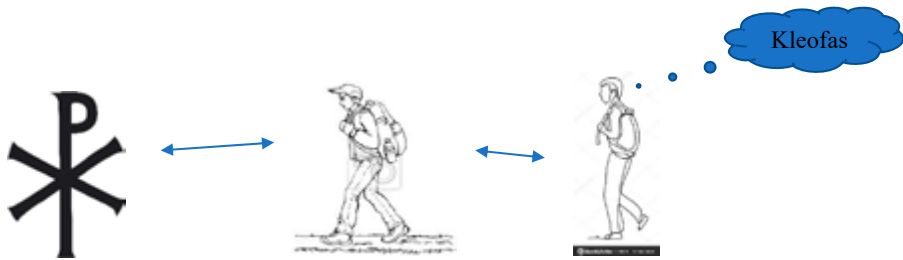
Zaangażowanie Jezusa w codzienność uczniów wywołała także zmianę ich patrzenia na Jego Osobę. W miejsce zarzutu „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało” (w. 18) pojawia się sympatia i gest życzliwości, kiedy „przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi” (w. 28-29). Ten gest uczniów Jezus nie tylko docenia, przyjmując zaproszenie do pozostania z nimi, ale też otwiera ich serca na całą prawdę o wydarzeniach Wielkiego Piątku. „Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (w. 30-32). Można powiedzieć, że pomógł im zrozumieć doświadczenie, które posiadali, ale którego jeszcze w pełni nie rozumieli. Wyrazem zrozumienia nabytego wcześniej doświadczenia jest stwierdzenie ewangelisty: „I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»” (w. 32). Słowa te wskazują, że dopiero uczyniony przez Jezusa gest łamania chleba spowodował rozpoznanie Go jako Zmartwychwstałego.

Wiele światła w zrozumienie analizowanego tekstu wnosi określenie czasu oraz oczekiwania. Kategoria czas pokazuje, że wydarzenie rozgrywa się w Niedzielę Wielkonoctną: „dziś już trzeci dzień, jak się to stało” (w. 21); „tego samego dnia” (w. 13); „dzień się już nachylił” (w. 29); „w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy” (w. 33). Może to sugerować, że niekiedy następstw wydarzeń człowiek nie jest w stanie ogarnąć. Jeśli nadto weźmiemy pod uwagę oczekiwania uczniów: „myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (w. 21), to ich dalszy bieg wprost uniemożliwia ogarnięcie całości następujących po sobie wydarzeń. Powiemy, że uczniowie w tych zawirowaniach nie mieli możliwości spokojnego rozważenia tego wszystkiego, czego byli świadkami w ostatnich dniach. Kategoria miejsce: Jerozolima i Emaus wskazuje natomiast na drogę wewnętrznej przemiany uczniów. Jerozolimę należy kojarzyć z wartością, jaką wierzący Żydzi łączyli z tym miastem: była miastem świętym, miastem szczególnej obecności Boga. Podobnie uczniowie Jezusa miasto to postrzegali jako wartość. Kilka dni wcześniej – w Niedzielę Palmową – weszli wraz z Jezusem do Jerozolimy pełni nadziei i oczekiwań, że niebawem Jezus spełni ich mesjańskie oczekiwania. Kiedy ta ostatnia wartość zdaje się znikać z ich horyzontów, wówczas także Jerozolima traci dla nich sens. Opuszczają ją!

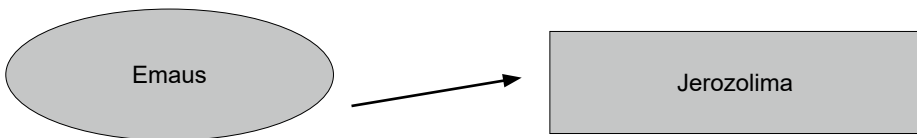
Krok ten podyktowany był w mniemaniu uczniów ich niespełnionymi oczekiwaniami: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (w. 21). Z tekstu wynika też, że wartością, wokół której rozgrywa się całe wydarzenie, jest Jezus: „Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali»” (w. 19-20); „gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im” (w. 30); „opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba (w. 35); „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” – potwierdzają pozostali w Jerozolimie uczniowie (w. 35).



Opuszczenie Jerozolimy nadaje znaczenie kolejnym wydarzeniom, które przedstawia schemat relacji uczniów między sobą oraz tych, które nawiązali z Jezusem.



Spotkanie i rozpoznanie Jezusa odmieniło ich myślenie, a także ich wartościowanie. Wracają do Jerozolimy.



Religijne przesłanie perykopy

Religijnym przesłaniem analizowanego tekstu biblijnego jest prawda o tym, że Jezus, choć został zabity, żyje, zmartwychwstał (w. 30-35). W przekazie tej prawdy przywołuje ewangelista kontekst zdarzeń: „Tego samego dnia” (w. 13), kiedy kobiety przyniosły uczniom wiadomość o tym, że Jezus żyje, zmartwychwstał, „dwaj z nich” (w. 13) – jeden miał na imię Kleofas (w. 18) – „byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy” (w. 13). Pamiętając, że Jerozolima była dla wierzących Żydów, a zatem także i uczniów Jezusa, znakiem bliskości Boga i wypełniania się Jego obietnic, wyjście z miasta uczniów oznacza odejście od wiary w bliskość Boga i zapowiedź spełnienia się mesjańskich obietnic, które wiaźali z Jezusem. Przyznają: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało” (w. 21).

To, że „rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło” (w. 14), wskazuje na zakres ich myślenia i poznania: mają świadomość konsekwencji wydarzenia Wielkiego Piątku – śmierci Jezusa oraz znaczenia tego faktu dla dalszych swych losów. Wszystko to wyzwoliło w nich przygnębienie, rezygnację i smutek (w. 17). Bez znaczenia były sygnały o zmartwychwstaniu Jezusa: „oczy ich były niejako na uwięzi” (w. 16) – nie rozumieli, nie brali ich pod uwagę. Takie myślenie spowodowało, że kiedy Jezus przyłączył się do nich,

oni „Go nie poznali” (w. 16), a także usiłowali mu przekazać własny osąd o zaistniałej sytuacji: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało” (w. 18). Dlatego „odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem (...)” (w. 19-21). „Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu” (w. 22), „a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje” (w. 23). „Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli” (w. 24). Wszystkie to pokazuje, że zgromadzone przez uczniów doświadczenia empiryczne dostarczyły im argumentów, by sądzić, że ich marzenia, oczekiwania spełżyły na niczym.

Inaczej doświadczenia uczniów wyjaśnia Jezus. „Zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?»” (w. 17, 19). Pytaniem swym umożliwia im sformułowanie przedmiotu swych trosk, zmartwień i niepokojów. Ich doświadczenie poddaje nowej interpretacji objaśnianej w świetle Bożych obietnic. „Zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (w. 27). Od tego też momentu Jezus przejmuje inicjatywę. Zwraca się do uczniów: „o nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!” (w. 25). „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” (w. 26). Na tym etapie wspólnego wędrowania Jego słowa nie były jednak jeszcze dla uczniów rozstrzygające. Co więcej, Jezus pozostawia im wolność dalszego oceniania tego wszystkiego, co się wydarzyło w świetle swoich wyjaśnień. „Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej” (w. 28).

W parze z działaniem Jezusa idzie też zachowanie uczniów. Charakteryzuje je wrażliwość na nową sytuację, w jakiej znaleźli się oni sami, a także towarzyszący im wędrowki: zapadający zmrok oraz gotowość dalszego wędrowania tego, który z nimi szedł. Być może Jego interpretacja ostatnich wydarzeń skłoniła ich do tego, że „przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił»” (w. 29). Zaproszenie spowodowało, że Jezus „Wszedł więc, aby zostać z nimi” (w. 29). Zajęcie przez Niego miejsca przy stole, a następnie błogosławienie i łamanie chleba oraz podanie go uczniom do spożycia (w. 30) wywołało radykalną zmianę w uczniach: Jezus został rozpoznany, w następstwie czego „w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy” (w. 33).

Powrót do Jerozolimy jest wyrazem zrozumienia tajemnicy i posłannictwa Jezusa, które przybliżał podczas swej ziemskiej działalności. Wydarzenie obrazuje więc zmianę – transformację, jaka dokonana się w uczniach. Charakteryzuje ją przejście od poczucia klęski do radości oraz poczucie zwycięstwa. Spotkanie z Jezusem, Jego wyjaśnienia, a wreszcie gest łamania chleba odmieniły to myślenie. Dały też podstawy do wiary, że On żyje. „Mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»” (w. 32). Ich niewiedza o Jezusie zmieniła się w wiedzę, którą dzielą się w Jerozolimie z Jedenastoma i tymi, którzy z nimi przebywali (w. 33), a ci to potwierdzają: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” (w. 34). W tym kontekście budzi się pytanie nie o to, czy On rzeczywiście zmartwychwstał, ale o to, jak Go odnaleźć i rozpoznać w codziennym życiu? Gdzie Go szukać?

Jakie znaki Jego obecności znajdujemy w codzienności? Jak szukać sił i odwagi do przezwyciężania poczucia beznadziejności?

Pedagogiczne znaczenie perykopy

Uważny pedagog w tekstach biblijnych odnajdzie inspirację do podjęcia tematów powiązanych z działalnością wychowawczą. Analizowana perykopa skłania np. do refleksji nad tym, co znaczy dla funkcjonowania człowieka przyłączenie się Jezusa do uczniów zmierzających do Emaus? O co chodzi, gdy ewangelista pisze, że w drodze Jezus wyjaśniał uczniom Pisma? W jaki sposób został wyartykułowany na Jezusa nacisk, by pozostał z uczniami? Te i podobne pytania skłaniają do refleksji nad charakterem działań wspomagających wychowanka w poszukiwaniu prawdy.

Towarzyszenie wychowawcze

Pierwsza z kwestii podjętych w Ewangelii, która wydaje się inspirować myślenie pedagogiczne, skłania do refleksji nad formą komunikowania się ludzi. Jezus „przybliżył się i siedł z nimi” (w. 15) i „zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?»” (w. 17, 19). Słowem, pyta o to, co w tej chwili absorbuje uczniów. W ten sposób przywołuje ich podstawowe doświadczenie z tym, „co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (w. 19-21). Ten sposób postępowania Jezusa pokazuje, że doświadczenie pozostawia po sobie w osobowości człowieka trwałe ślady (Marek, 2017, s. 45). Sprzyja ono porządkowaniu posiadanych treści w określonej całości bądź też zezwala na tworzenie własnych hipotez (*Podstawy edukacji ignacjańskiej*, 2006, s. 121): „A myśmy się spodziewali” (w. 21). Chodzi więc o stwarzanie sytuacji pedagogicznych, które wywołują gotowość wsłuchiwania się w nowe interpretacje gromadzonych doświadczeń.

Równie ważne jest liczenie się z potrzebami uczestników wydarzenia, akcji. Czynią to uczniowie, którzy zorientowali się u celu swej wędrówki, że ich towarzysz zamierza kontynuować swą drogę. Można przyjąć, że bez „przymuszenia” Jezusa, by został z nimi, nie poznaliby całej prawdy o Nim: o tym, że On żyje. „Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (w. 31). Wszystko to pokazuje, że poza gotowością zdobywania nowej wiedzy konieczna jest też emocjonalna wrażliwość na potrzeby innych. Odnajdujemy ją w zaproszeniu Jezusa, by pozostał z nimi.

Kolejną kwestią pokazaną w perykopie jest intensywność impulsów do refleksji nad posiadanym doświadczeniem: „mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»” (w. 32). Można tu mówić o zdolności ewaluacji nowej sytuacji, swoich doświadczeń. Chodzi o kształtowanie myślenia, nabywanie umiejętności wartościowania czy też zajmowania określonych postaw.

Wszystko to domaga się działań pedagoga, które wspierają wychowanków w pozyskiwaniu umiejętności rozumienia nabywanych doświadczeń wykraczających poza posiadaną wiedzę (Marek, 2017, s. 48). Przy tego rodzaju interpretacji doświadczeń duże znaczenie ma korzystanie z wiedzy czerpanej z poznania religijnego (Marek, 2017, s. 91). Jego właściwością jest objaśnianie rzeczywistości niedostępnej dla ludzkiego rozumu. Doświadczenia uczniów wyniesione w Wielki Piątek wywołały w uczniach przygnębienie, rezygnację i smutek (w. 17), ale też przekonanie o nieprawdziwości otrzymanych sygnałów o zmartwychwstaniu Jezusa: „niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu” (w. 22), „a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje” (w. 23). „Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli” (w. 24). Sytuację tę ewangelista pointuje: „oczy ich były niejako na uwięzi” (w. 16) – nie rozumieli, nie byli w stanie przyjąć innej wersji niż ta, którą podpowiadał im rozum. W tej sytuacji Jezus, odwołując się do autorytetu Boga, przywołuje zapowiedzi o losach Mesjasza: „zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (w. 27). On też tłumaczy: „o nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” (w. 25-26). Ponadto przymuszony do pozostania z uczniami zostawia rozpoznawczy znak: zajmuje miejsce przy stole, błogosławi i łamie chleb oraz podaje go do spożycia (w. 30). Gest ten sprawił, że w końcu został przez nich rozpoznany, czego następstwem był powrót do Jerozolimy.

Zdobyta przez uczniów dzięki wyjaśnieniom Jezusa (wiedzy religijnej) nowa wiedza nadała ich życiu nową jakość. Trzeba przy tym podkreślić, że Biblia nie zakłada alienacji człowieka z otaczającą go rzeczywistością. Przeciwnie, inspiruje do jej odkrywania w świetle nowych możliwości poznania, jakim jest poznanie religijne. Jego treści ubogacają człowieka, kreślą przed nim nowe możliwości postrzegania świata, a także wyzwalają nowe motywy do podejmowania życiowych decyzji. Tego rodzaju obserwacja uświadamia, że w wychowaniu nie można wykluczać istnienia wielu dróg wychowywania, spośród których należy też zaakceptować wychowanie religijne (Marek, 2017, s. 193-206). Z tych też powodów mamy prawo mówić, że odwoływanie się w działaniach wychowawczych do Transcendencji – Boga jest jedną z propozycji służących wzrostowi człowieka w jego człowieczeństwie (Śliwowski, 2008, s. 96-98). Tak rozumiane wychowanie może więc być wspomagane treściami religijnymi, które człowiek poznaje za pośrednictwem poznania religijnego. W uczniach z Emaus nabyta nowa wiedza o Jezusie spowodowała radykalną zmianę w myśleniu i działaniu. Wiedza religijna objaśnia bowiem ludzką egzystencję nowym światłem czerpanym z autorytetu Boga.

Otwieranie na transcendencję

Analiza biblijnej perykopy ukazuje też drogę zdobywania nowej wiedzy. Uczniom z Emaus wydawało się, że posiadają całą wiedzę o wydarzeniach w Jerozolimie. Przywoływane

przez nich wydarzenia pokazują, że mamy do czynienia z różnie rozumianą wiedzą (Jashapara, 2006, s. 53). Wielu uważa, że posiada się ją wówczas, gdy doświadczenie zmysłowe jest poparte logicznym rozumowaniem. Jej właściwością jest to, że sytuuje się ona bliżej racjonalizmu niż empiryzmu (Kant, 2001, s. 53-67). Filozoficzna refleksja nad pojęciem wiedzy uświadamia, że ma ona charakter wielowymiarowy, a człowiek porusza się zazwyczaj w wąskim „jej tunelu” otoczonym „górami i masywami” niewiedzy. Można ją identyfikować przy pomocy wiedzy cząstkowej, która pozwala określić przybliżone miejsca istnienia niewiedzy (Illeris, 2006, s. 23-28). Zachodzący związek wiedzy z niewiedzą Krzysztof Mudyń nazywa „wiedzą o niewiedzy” (Mudyń, 1995, s. 103). Z taką niewiedzą spotykamy się u uczniów z Emaus, którzy posiadali wyłącznie wiedzę empiryczną zaczerpniętą z własnego doświadczenia wydarzeń Wielkiego Piątku. Okazuje się zatem, że nawet bogata wiedza faktograficzna i proceduralna w wielu przypadkach jest dla człowieka niewystarczająca (Walulik, 2011, s. 27 i nn.). W obliczu takiego jej rozumienia na drodze uczniów z Emaus staje Jezus, który im uświadamia, że można ją czerpać z innego jeszcze źródła. Jest nim Boże objawienie.

Podjmując wątek wiedzy religijnej, trzeba jednak pamiętać, że odnosi się ona do rzeczywistości niedostępnej dla ludzkiego intelektu (Jan Paweł II, 1998, nr 17; Waldenfels, 1993, s. 317), jaką jest przede wszystkim ludzka egzystencja, a w szczególności do pytań o początek człowieka i świata, ich cel czy też przeznaczenie. Dopiero bowiem dzięki takiej wiedzy człowiek jest w stanie zrozumieć rzeczywistość, której nie może poznać drogą doświadczeń empirycznych i intelektu (Marek, 2017, s. 93). Na tej też podstawie można mówić, że poznanie religijne (wiedza religijna) poszerza możliwości poznawcze człowieka. To z kolei uświadamia, że ludzkie zapotrzebowanie na wiedzę wykracza poza możliwości zdobywania jej z intelektualnych zasobów. Powiemy, że nauka i życie tworzą i rozwijają właściwe sobie obszary wiedzy naturalnej, natomiast religia tę wiedzę poszerza i ubogaca (Walulik, 2010, s. 234). Co więcej, wiedza poszerzona o wymiar religijny dostarcza możliwości nowego, innego spojrzenia na ludzkie życie i wprowadza w nim określone zmiany.

Korzystanie w procesach wychowania z wiedzy zarówno empirycznej, jak i religijnej poszerza ludzkie rozumienie człowieczeństwa, a także uczy brania za nie odpowiedzialności. Wiedza religijna może więc stanowić istotny czynnik synergizujący codzienność w wielu obszarach ludzkiego życia (Walulik, 2011, s. 354). Oznacza to, że wiedza czerpana z poznania religijnego pozwala pełniej zrozumieć wydarzenia, jak to było w przypadku uczniów z Emaus. Wydarzenie to dzięki poznaniu religijnemu chrześcijaństwo tłumaczy jednoznacznie: ten czyn Jezusa uobecnienia pod postaciami chleba jego zbawczą ofiarę złożoną na krzyżu w Wielki Piątek. Czyn ten i jego zrozumienie spowodowało otwarcie oczu uczniów na działanie Transcendencji – Boga oraz wywołało decyzję powrotu do Jerozolimy (w. 33). Mamy więc do czynienia z motywami wspomagającymi działanie ludzkiej woli. Nowe rozumienie rzeczywistości może też więc inspirować i wywoływać nowe motywy działania (Walulik, 2011, s. 151).

Uczenie aksjologicznego postrzegania rzeczywistości

Wiele do myślenia dostarcza narracja o wydarzeniach, które nastąpiły po tym, jak Jezus zajął z uczniami „miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»» (w. 30-32). Reakcja na to, co się stało, ukazuje ich stan emocjonalny. Dziwią się, dlaczego wcześniej nie poznali Jezusa, który wyjaśniał im doświadczenia Wielkiego Piątku. Zdobyta tą drogą nowa wiedza o zamiarach Boga wobec Jezusa uzupełniona emocjami związanymi z rozpoznaniem Go jako żywego wywołuje kolejne działania: „w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy” (w. 33). Można mówić, że rozpoznanie fundamentalnej wartości swego życia – żyjącego Jezusa – wywołało w nich lawinę czynności, które faktycznie odmieniły ich myślenie i działanie.



O ile początkowo, po wydarzeniach Wielkiego Piątku, uczniowie stracili jakąkolwiek nadzieję związaną z osobą Jezusa, tak teraz nadzieja ta nie tylko odżywa, ale również wyzwala nowy entuzjazm, a nade wszystko skłania do powrotu do Jerozolimy. Swą decyzją uczniowie chcą powrócić do pierwotnych ideałów, a nade wszystko podzielić się nową wiedzą z innymi: „opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (w. 35).

Dla pedagoga ten ciąg wydarzeń zdaje się zwracać uwagę nie tylko na walor poznawczy, niezbędny do rozwoju człowieka, ale też na rzeczywistość emocjonalnego doświadczenia rzeczywistości, z którą łączą się ludzkie decyzje. Wskazują na konieczność wielowymiarowego dostępu do wiedzy wspomaganą budzonym i rozwijanym światem uczuć, gdyż dopiero to otwiera nową jakość życia i ukazuje jego sens. Istotną rolę odgrywa tu synergia, która w procesy wychowania wnosi nową jakość. Świadomość, że nie można synergii zaplanować i wywołać, stanowi dla wychowawcy motywację do tworzenia takich warunków do wychowania, które będą sprzyjały powstawaniu nowej jego jakości, które będą sprzyjały współdziałaniu wychowawców i wychowanków celem wyzwolenia osobistego i wspólnotowego potencjału rozwojowego (Walulik, 2011, s. 139-143).

Nakreślona sytuacja wskazuje na jeszcze jeden wychowawczo ważny aspekt. Chodzi o uczenie wychowanka obiektywnego poznawania i respektowania odkrywanych wartości, a także o zainteresowanie ich znaczeniem dla własnego rozwoju. Przy tego rodzaju

działaniach szczególnego znaczenia wydają się nabierać wartości uniwersalne, które siłą rzeczy będą porządkować ludzkie przywiązywania do wartości konsumpcyjnych (Remiszewska, 2016, s. 85-97). Pedagogicznym walorem takiego wartościowania są więc dostarczane wychowankom wzorce. O ich potrzebie pisze Beata Wołosiuk, która stwierdza, że „człowiekowi, który nie posiada żadnych wzorców, nie ma punktów odniesienia w życiu, grozi moralna ambiwalencja. Taki stan może powodować zagubienie, niepewność i apatię człowieka” (Wołosiuk, 2010, s. 36). Świadomość takiego zagrożenia domaga się oddziaływań zmierzających do kształcenia w wychowankach zdolności interesowania się światem, sobą, a także wyzwolenia gotowości do poszukiwania i zbierania nowych informacji oraz rozwijania zdolności ich przetworzenia dlatego, że służą wewnętrznemu jego rozwojowi (Wołosiuk, 2010, s. 37).

W powyższych kontekstach należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Uczniowie z Emaus otrzymali od Jezusa nowe informacje, których prawdziwość potwierdził, zasiadając z nimi do stołu (w. 30). Dalszy tok wydarzeń Jezus pozostawił uczniom. Mieli do wyboru uznać wyjaśnienia wydarzeń podane przez Jezusa albo za prawdziwe, albo za fałszywe. Jedna i druga decyzja pociągała za sobą konkretne konsekwencje. Można powiedzieć, że musieli dokonać autonomicznego i odpowiedzialnego wyboru tego, jak dalej będzie przebiegać ich życie. Sytuacja ta pokazuje, że nieustannie mamy do czynienia z procesami wychowania do wartości, w których winno chodzić o to, „by przygotować i/lub (zależnie od przyjętej koncepcji człowieka i jego wolności) doprowadzić wychowanka do uwewnętrznienia i dobrowolnego, świadomego uznania za własne wartości pożądaných do ich realizowania w życiu. Droga do tego celu prowadzi przez kilka etapów. Są to: odkrywanie wartości, ich przeżywanie, interioryzacja i internalizacja” (Olbrycht, 2012, s. 97). Aby tak zaplanowany proces mógł przynieść spodziewane efekty, niezbędne jest kształtowanie orientacji aksjologicznej rozumianej jako coś więcej niż kompetencja. Orientację taką charakteryzuje świadome i odpowiedzialne wybieranie wartości. Oczekiwanie to wynika z przeświadczenia, że każde „wychowanie, niezależnie od deklarowanych założeń ideowych, zawsze jest wychowaniem do jakichś wartości. To wartości, rozumiane jako to, co cenne, wyznaczają z jednej strony cele wychowania (stanowiąc ich źródła i uzasadnienie), z drugiej – kryteria oceny działań wychowawczych” (Olbrycht, 2012, s. 91). Działania takie domagają się wsparcia umożliwiającego osobie jej rozwój oparty na rozumieniu i gotowości do „przyjęcia wartości pożądaných z perspektywy wprowadzanego programu wychowawczego oraz motywacji do życia tymi wartościami” (Olbrycht, 2012, s. 92).

Zakończenie

We wstępie postawiliśmy pytanie o to, w jakiej mierze Biblia może inspirować myślenie przedstawicieli nauk o wychowaniu. Wydaje się oczywiste, że na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, choćby dlatego, że pedagodzy przyjmują różne założenia światopoglądowe. Wobec tego powiemy jedynie, że Biblia i jej poszczególne perykopy

poza przekazem prawd religijnych inspirują też wychowanie. Szczególnie ważna wydaje się promowana na jej kartach otwartość na rzeczywistość transcendentną. Uwrażliwia ona na wartości myślenia opartego na rzeczywistościach wyjaśnianych nie tylko przez rozum, ale też przez religię chrześcijańską. Trzeba pamiętać, że biblijne opowiadania mają swe podstawowe odniesienie do relacji ludzi z Bogiem. Ten walor domaga się intelektualnego zaangażowania człowieka w swój rozwój, a nadto włączenie w te procesy swoich uczuć oraz woli. Na tej też podstawie można mówić, że Biblia inspiruje pedagogikę do wspomagania człowieka w osiągnięciu dojrzałości i wynikającej z niej odpowiedzialności za siebie i świat, także ten niematerialny.

BIBLIOGRAFIA

- Hadwiger, A. (1978). *Bibelunterricht*. W: J. Fink i E.J. Korherr (red.), *Praktisches Wörterbuch der Religionspädagogik und Katechetik*. Wien: Herder, 100-103.
- Hilger, G., Leimgruber, S. i Ziebertz, H-G. (2001). *Religionsdidaktik. Ein Leitfaden für Studium Ausbildung und Beruf*. München: Kösel-Verlag.
- Illeris, K. (2006). *Trzy wymiary uczenia się*. Wrocław: Wydawnictwo DSW.
- Jan Paweł II. (1998). *Encyklika Fides et ratio*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Jashapara, A. (2006). *Zarządzanie wiedzą*. Warszawa: Wydawnictwo PWE.
- Kant, I. (2001). *Krytyka czystego rozumu*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Léon-Dufour, X. (1973). *Wychowanie*. W: X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*. Poznań-Warszawa: Pallotinum, 1085-1089.
- Marek, Z. (1998). *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Marek, Z. (2017). *Pedagogika towarzyszenia. Perspektywa tradycji ignacjańskiej*. Kraków: Akademia Ignatianum.
- Mudyń, K. (1995). *O granicach poznania. Między wiedzą, niewiedzą i antywiedzą*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Müller, G.L. (2015). *Dogmatyka katolicka*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Olbrycht, K. (2012). *Wychowanie do wartości – w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*. *Paedagogia Christiana* 1/29, 89-104.
- Pedagogia ignacjańska. Podejście praktyczne. W: *Podstawy edukacji ignacjańskiej*. Kraków: WSFP „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, 2006, s. 97-165.
- Rahner, K. (1987). *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Remiszewska, Z. (2016). *Aksjologiczne aspekty wychowania*. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny* t. XXXV, z. 1, 85-97.
- Śliwowski, B. (2008). *Pedagogika bez transcendencji*. W: W. Pasierbek (red.), *Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*. Kraków: WSF-P Ignatianum, Wydawnictwo WAM, 96-98.
- Waldenfels, H. (1993). *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Walulik, A. (2010). *Niewiedza religijna i jej andragogiczne konsekwencje*. W: T. Aleksander (red.), *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego. T. 2*. Radom: Instytut Technologii Eksploatacji – PIB, 234.

Walulik, A. (2011). *Moderacyjne i synergiczne kształtowanie dorosłości. Propozycja typologii modeli znaczeń wiedzy religijnej na przykładzie Korespondencyjnego Kursu Biblijnego*. Kraków: WSF-P „Ignatianum, Wydawnictwo WAM, 27 i nn.

Wołosiuk, B. (2010). Rola szkoły w wychowaniu aksjologicznym. *Rozprawy Społeczne IV*, 1, s. 36.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>